

prof. dr hab. Sławomir Sobczak
Wydział Animacji i Intermediów
Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz
w Poznaniu

**Ocena rozprawy doktorskiej, dorobku artystycznego i dydaktycznego
Pana mgr Kamila Kusego, sporządzona w związku z postępowaniem
doktorskim wszczętym przez Akademię Sztuk Pięknych
w Gdańsku, w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja
dzieł sztuki.**

W związku z powierzoną mi przez Radę ds. Stopni Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, funkcją recenzenta dorobku artystycznego, naukowego i dydaktycznego oraz pracy doktorskiej Pana mgr Kamila Kusego, przeanalizowałem jego najważniejsze osiągnięcia, które w konsekwencji doprowadziły go do napisania rozprawy pt. "O tym, jak performans techniczny staje się sztuką. Estetyczna analiza dzieła technicznego" i realizacji dzieła artystycznego. W skład części praktycznej wchodzi dwa obiekty kinetyczne: "R.W.R.hs" oraz "R.T.D 150" wraz z performansem w przestrzeni leśnej, pt. "Moto-huba".

Kamil Kusa urodził się w Bydgoszczy w 1985 roku. Wyższe wykształcenie uzyskał na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. W roku 2011 obronił dyplom magisterski na Wydziale Edukacji Artystycznej (w zakresie Edukacji Artystycznej), a kolejny, w roku 2014 na Wydziale Rzeźby i Działań Przestrzennych (w zakresie Rzeźby). W roku 2017 podjął Środowiskowe Międzywydziałowe Studia Doktoranckie w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

W dniu 28 października 2021 r. mgr Kamil Kusa wszczął przewód doktorski, którego zwieńczeniem jest recenzowana właśnie praca. Promotorem doktoratu jest prof. dr hab. Grzegorz Klaman.

Swoją artystyczną działalność wystawienniczą Kamil Kusa rozpoczął w roku 2012. Od tego czasu zrealizował sześć wystaw indywidualnych, m.in w Biurze Wystaw Artystycznych

w Bydgoszczy (2021, 2012), Klubie Mózg w Bydgoszczy (2014), Synagodze w Bydgoszczy (2019), oraz w Uniwersytecie w Osijeku (2019).

W ostatnim dziesięcioleciu brał czynny udział w 15 wystawach i prezentacjach zbiorowych, w tym kilkakrotnie w festiwalu "Synteza sztuk" organizowanym przez Zakład Wzornictwa Wydziału Inżynierii Mechanicznej UTP i bydgoskie BWA (2014, 2015, 2017) oraz Muzeum Sztuki w Chmielnickim (Ukraina) (2015, 2017).

Na swoim koncie ma także trzy realizacje w przestrzeni publicznej (2012-2013) oraz dwa wykłady performatywne (2012).

Niestety nie miałem przyjemności zetknąć się osobiście z twórczością pana Kusego, stąd analizę i ocenę dotychczasowej twórczości oprę wyłącznie o przedstawioną mi do wglądu dokumentację prac, co w przypadku tego typu specyfiki twórczości nie zawsze daje w pełni miarodajny obraz. Oceniając, ograniczę się do realizacji, powstałych po ukończeniu studiów magisterskich.

Pierwszą z przywoływanych w portfolio Kamila Kusego pracą jest "Interaktywna forma MDF" z roku 2019, będąca sterowanym za pomocą kontrolera obiektem kinetycznym, o wymiarach 150 x 56 x 21 cm. W skład realizacji wchodzi także 3 aktywne grafiki - schematy instruujące potencjalnego interaktora. Sercem formalnie prostego obiektu, jest układ liniowy napędzany silnikiem krokowym, a sterowany kontrolerem Arduino. Dopelnieniem technikałów zawartych w obiekcie, jest zestaw wentylatorów dodających pracy właściwości audialnych. Realizacja ta wydaje się ilustracją bazowego tematu rozprawy doktorskiej Kamila Kusego: teorii dzieła technicznego, dzieła niemal pozbawionego właściwości poza-fizycznych.

Praca ta została publicznie zaprezentowana w 2019 r. na wystawie indywidualnej w Synagodze w Bydgoszczy (Fundacja Małgorzaty Winter), oraz na Uniwersytecie w Osijeku w Chorwacji.

Wcześniejszą o 2 lata pracą, która zapoczątkowała autorską ideę dzieła technicznego, jest obiekt kinetyczny pt. "Interaktywna forma prehistoryczna", zrealizowany przy współpracy technologicznej z dr inż. Sylwestrem Wawrzyniakiem z Katedry Mechatroniki i Maszyn Robotycznych UTP.

Obiekt składa się z dwóch archetypicznych, bliźniaczych form (wydruki 3D), które na skutek ruchu widzów, odkrywają i zakrywają umieszczoną wewnątrz śrubunkową warstwę robotyczną. Był on zaprezentowany premierowo na IV Festiwalu "Synteza Sztuk" w BWA w Bydgoszczy (2017).

“Automat na artystę” - to kolejna przywoływana w portfolio realizacja Kamila Kusego. Idea obiektu kinetycznego z roku 2013, łączy z sobą warstwę instalacyjną i interaktywność widza/uczestnika z performatyką samego artysty. Wynikiem tego połączenia jest performans pt. “Uścisk dłoni artysty”. Praca ta ujawnia skłonności Kusego do tworzenia hybryd medialnych przy jednoczesnej minimalizacji warstwy wizualnej, choć w tej realizacji jeszcze widoczne są elementy stylizacyjne.

Elementy stylizacyjne znacznie silniej są zauważalne w serii plenerowych obiektów statycznych, prezentowanych w portfolio artysty. Łączy on w nich rzeźbiarskość materii (drewna), z gotowymi (jak mi się wydaje) elementami technicznymi, a całe kompozycje wpisuje w kontekst przyrody. Dodatkowy aspekt interpretacyjny wnoszą tytuły tych dzieł: “Pompazturboscenic, czyli powrót kąślika z jeziora” (2015), “Ty mash by pass” (2016), “Dendrolew” (2018).

Ostatnią z twórczych aktywności Kusego, którą chciałbym przywołać w tej recenzji, to realizacja pięciu modułów wykorzystujących układy liniowe, sterowane kontrolerem Arduino, na potrzeby projektu pt. “ Bioreaktor” Grzegorza Klamana. Praca Kusego w tym przypadku nie stanowiła niezależnego dzieła artystycznego. Zaprojektował i wykonał on moduł odczytujący zanieczyszczenia w atmosferze, który na skutek zmieniających się parametrów, wykonywał działania polegające na rozwieraniu i zwieraniu się jego elementów.

Jak mniemam, naturalnym prototypem dla tego obiektu były małże, prowadzące od lat biomonitoring wody surowej na potrzeby jej analizy w systemach wodociągowych wielu miast.

Niestety dokumentacja fotograficzna z syntetycznymi opisami, nie zawsze daje pełne wyobrażenie poszczególnych realizacji (zwłaszcza tych kinetycznych) i bardzo żałuję, że na udostępnionym mi pendrive zabrakło dokumentacji wideo poszczególnych prac prezentowanych w portfolio.

Oceniając dorobek artystyczny mgr Kamila Kusego nie sposób nie docenić jego zaangażowania w poszukiwania formalne w obrębie nowych technologii, związanych głównie ze środowiskiem inżynierskiej mechatroniki oraz z programowaniem. Odnoszę wrażenie, iż artysta z pełną premedytacją stawia formalną stronę dzieł ponad ich potencjałinterpretacyjny, o czym świadczą bardzo techniczne opisy dzieł w portfolio, pozbawione elementów odwołujących się do idei. Technikalnia realizacji Kusego stają się tym samym oryginalnym językiem twórczym i niemal w pełni determinują ich analizę.

Dorobek artystyczny mgr Kamila Kusego, prowadzący go do powstania pracy doktorskiej, wydaje się interesujący i wystarczający, zarówno ilościowo jak i jakościowo.

Ocenę części teoretycznej rozprawy doktorskiej pt. *“O tym, jak performans techniczny staje się sztuką. Estetyczna analiza dzieła technicznego”*, zacznę od kilku wskaźników formalnych:

- format pracy - A5;
- ilość stron - 119;
- ilość ilustracji i schematów graficznych - 38;
- oprawa - miękka, klejona.

Praca składa się: w Części I - z Wprowadzenia i pięciu rozdziałów, podzielonych na podrozdziały, a w Części II z Opisu części artystycznej prezentacji doktorskiej. Pracę dopełniają: Zakończenie, Bibliografia i Spis ilustracji.

We wprowadzeniu, autor pokrótce przybliżył nam temat zasadniczy rozprawy oraz wskazuje, czego dotyczą poszczególne części i rozdziały.

Rozdział pierwszy zatytułowany “Dzieło techniczne - ujęcie i sprecyzowanie problemu badawczego”, poświęcony jest auto-definiowaniu określeń, dotyczących kreowania modelu dzieła technicznego, takich jak: techniczność, kinetyczność, performatywność a także koncepcja i forma. Wspomina o artystach z czasów oświecenia, ale przede wszystkim współczesnych, zajmujących się bio-artem czy dziedziną art-science, a także konceptualistów, odwołujących się w swojej twórczości do technicznego aspektu tworzenia. Zaznacza jednak, iż dzieła nie wszystkich przywołanych tu twórców, mieszczą się w jego definicji sztuki technicznej, bowiem nie wszyscy oni posiadali/ją niezbędne umiejętności inżynierskie, potrzebne do samodzielnego kreowania tego typu dzieł.

W podrozdziale drugim, w nieco zawiły sposób, wskazuje na istotne (wg autora) różnice pomiędzy sztuką konceptualną, a sztuką techniczną, choć także odnosi się do twórców posługujących się “klasycznym” warsztatem. Wskazuje na główną różnicę, jaką jest podejście do tworzenia. Opozycjonuje indywidualistyczność wobec kolektywności procesu, w przypadku tworzenia dzieł technicznych.

Trzeci podrozdział, mimo jednoznacznego tytułu “Maszyna - techniczne dzieło sztuki”, autor poświęca głównie dywagacjom natury filozoficznej. Doszukuje się związków między

kształtującą się na przestrzeni wieków myślą i jej wpływem na twórcze wykorzystanie technologii i techniki.

Kolejny rozdział (wg numeracji ze spisu treści drugi, a w treści opatrzony nr 3) autor poświęca szeroko pojętej kinetyczności. W podrozdziale pierwszym zatytułowanym "Różnice pomiędzy ruchem", wykazuje istotne cechy performatyki. Zaskakująco dużo miejsca w tej analizie autor poświęca tańcowi i treningowi ciała. Niemal niezauważalny jest kontekst zdefiniowanego wcześniej dzieła technicznego.

W podrozdziale drugim bardzo skrótowo odnosi się do zjawiska ruchu w sztukach plastycznych, który określa mianem ruchu naśladowczego. Kończy go - moim zdaniem - b. dyskusyjnym zdaniem, jakoby: "Sztuka skupia się na kształcie, kolorze i zasadzie działania przedmiotu lub jego oddziaływaniu na otoczenie."

Następny podrozdział poświęca określeniu cech technicznych obiektu fizycznego, takich jak kształt, masa i ruch oraz wynikającej z nich mechaniki i high performatyki.

Kończący ten rozdział podrozdział, autor poświęca "rysunkowi technicznemu, jako dowodowi istnienia ruchu". Opisuje poszerzenie warstwy graficznej o inne możliwe "zapisy". Błyskotliwie zwraca uwagę, iż "jakość estetyczna realizacji zależy (...) od tego, czy dowody niewerbalne i werbalne osiągną swój high performance, w taki sposób, iż wydarzą się w równoważnej relacji zapisu dwuwymiarowego i realizacji obiektu w przestrzeni".

Rozdział trzeci (wg numeracji 4) poświęca namysłowi nad pojęciami: technika i performance techniczny, traktując je jako absolutnie dopełniające, w kontekście powstawania dzieła technicznego.

W podrozdziale pierwszym, pisze o technice w ujęciu ontologicznym, jej cechach wspólnych ze sztuką, natomiast w drugim, doszukuje się wspólnych cech ze sportem w kontekście pojęcia "urządzenie techniczne", któremu zaś nadaje cechy metafizyczne.

Dopełniające podrozdziały, poświęcone są analizie pojęciowej terminu Performans techniczny, a w szczególności High performance, który wg. autora "w sposób substancjonalny wypełnia przestrzeń pomiędzy performance technicznym a sztuką...". Kusi odwołuje się zarówno do słów Heideggera oraz McKenziego. Wywodzi z nich interesujące stwierdzenie, iż "performans techniczny to taki rodzaj performansu, w którym poprzez działanie się zachodzi ujawnienie się kontekstu hipotezy, za sprawą wystarczającego się bytu materialnego."

W rozdziale 4 (5) przenosi ciężar badawczy tematu pracy z ujęcia ontologicznego na kulturowy. Zaczyna od rozważań natury teologicznej, następnie odnosi się do “cyborgizacji dużych połączy sztuki”, co jest skutkiem rozwoju cyberpunku i tzw zwrotu performatywnego w kulturze. Pisze o różnych postaciach kulturowego “monstrum”, ale też o upowszechnianiu się idei transhumanizmu. Zwraca uwagę na wzajemne infekowanie się nauki i sztuki, przywołując nazwiska i dzieła kilkorga twórców. Jako osobne zagadnienie, opisuje wielopoziomowe generowanie cyberprzestrzeni, światów wirtualnych i coraz częstsza aktywność sztucznej inteligencji. Stawia pytanie o wolność (w tym twórczą) i jej granice.

W rozdziale piątym pisze o aspektach stricte inżynierskich, tj “ Zastosowaniu mechatroniki do tworzenia obiektów technicznych”. Twierdzi, że “niemal oczywistością jest zakwalifikowanie mechatroniki do podstawowych technik plastycznych, szczególnie w odniesieniu do intermedii”.

W podrozdziałach 1-3 przechodzi do opisu doświadczenia własnego związanego ze stosowaniem mechatroniki, oraz wskazuje na efekty tych badań, w postaci konkretnych realizacji, które przywoływałem już w tej recenzji w części dotyczącej dorobku artystycznego pana Kamila Kusego: “Interaktywna forma prehistoryczna”, “Interaktywna forma MDF” oraz moduł wykonany w ramach projektu Grzegorza Klamana “Bioreaktor”. W sposób szczegółowy wskazuje na zastosowane techniki i technologie wraz z kodami użytymi do obsługi sterowników silników krokowych, wykorzystanych w poszczególnych realizacjach.

Część drugą rozprawy doktorskiej stanowi “Opis części artystycznej rozprawy doktorskiej” analizujący w praktyce zastosowanie idei dzieła technicznego.

Odniesienie do tej części pozwolę sobie zrobić w sekwencji dotyczącej oceny pracy praktycznej/artystycznej.

Ciekawym elementem dysertacji jest jej Zakończenie, w którym w sposób czytelny, (co nie zawsze wynikało z lektury treści pracy doktorskiej) Kamil Kusi próbuje dowieść “istnienia pewnego powtarzalnego kanonu, dzięki któremu (...) możemy (...) stworzyć i odtworzyć każdy artefakt”. W podsumowaniu pisze iż “sztuka bez techniki nie jest sztuką, tak jak bez sztuki technika nigdy nie rozwinęłaby swoich skrzydeł”. (...) “Dzieło techniczne dowodzi istnienia sztuki w technice i techniki w sztuce. Jest spoiwem odważnych, z tymi, którzy zatracili wiarę w ideę artyzmu (...)”.

Pracę zamyka bogata bibliografia i netografia oraz spis ilustracji.

Podsumowując dysertację, stwierdzam, iż daje ona czytelny wgląd w procesy kształtowania się badań i rozwoju idei mgr Kamila Kusego, oraz teoretyczną bazę dla powstawania dzieł artystycznych: "R.T.D 150" wraz z performansem w przestrzeni leśnej, pt. "Moto-huba" oraz "R.W.R.hs". Praca ta unaocznia związku pomiędzy rozwojem intelektualnym autora i jego progresywną oryginalną świadomością twórczą. Wskazuje na jego zaangażowanie, determinację, jak i dużą specjalistyczną wiedzę z zakresu programowania i projektowania w środowisku mechatronicznym.

Praca zawiera nieliczne literówki (w tym w samym tytule rozprawy na str. 1), a także inne błędy, głównie interpunkcyjne, oraz wynikające z łamania tekstu. Zastrzeżenie budzą błędy w numeracji większości rozdziałów (inne w spisie treści i inne w treści pracy).

Część artystyczna pracy doktorskiej, tj. realizacji: "R.T.D 150" wraz z performansem w przestrzeni leśnej, pt. "Moto-huba" oraz "R.W.R.hs", znane są mi także jedynie z ich opisów zawartych w części teoretycznej, oraz z dokumentacji fotograficznej i wideo udostępnionej na załączonym do pracy pendrive, co w przypadku ich specyfiki nie zawsze daje pełne wyobrażenie i możliwość rzetelnej oceny.

"R.T.D 150" to obiekt kinetyczny, którego nazwa jest skrótem od Robot Trzęsący Drzewem, a 150 - to pojemność czterosuwowego silnika spalinowego, który tworzy rdzeń instalacji. Obiekt ten powstał jako hybryda myśli inżynierskiej i działania twórczego tj. mechatroniki i sztuki. Składa się z minimalistycznej formy rzeźbiarskiej, nawiązującej do nurtu cyberpunk oraz przymocowanej do niej jednostki napędowej mocy 11.03 kW (lub odwrotnie). Silnik tego specyficznego urządzenia sterowany jest przez mikrokontroler Arduino, który na bieżąco odbiera sygnały z 3 fotokomórek, zarządza zapłonem i przekazuje polecenia przepustnicy (poprzez dedykowany serwomechanizm). Trzecim elementem tworzącym (w tym momencie już) instalację, jest żywe, rosnące w lesie / parku drzewo, do którego przymocowany jest obiekt. Całość działania otrzymała od autora podtytuł "Moto-huba". Zadaniem obiektu jest wprowadzenie drzewa w wibracje, na skutek aktywnej obecności widzów/uczestników pokazu, w tym także osób przypadkowo znajdujących się w zasięgu oddziaływania fotokomórek zainstalowanych na obiekcie.

W pracy teoretycznej, autor poświęca dużo miejsca opisowi zastosowanych rozwiązań technicznych, ich poszczególnych funkcjonalności, co w przypadku tematu pracy jest w pełni uzasadnione i oczywiste. W recenzji tej jednak pominę komentowanie tych, niekiedy skomplikowanych rozwiązań technologicznych, choć zdaję sobie sprawę, iż dla autora

stanowią b. istotny element samego procesu twórczego. Skoncentruję się na oddziaływaniu instalacji na uczestnika interaktywnego działania o charakterze performatywnym.

Instalacja ta podczas jej odbioru, na każdym etapie silnie oddziałuje na emocje. Widząc ją już z oddali, niepokoi wprowadzona w naturalną przestrzeń organiczną (przyrodę) masywna forma mechaniczna. Wtedy zaczyna się spektakl. Wabieni ciekawością podchodzimy jeszcze bliżej, na odległość oddziaływania czujników (fotokomórek). Słyszymy rozruch silnika, a następnie jego niepokojący narastający dźwięk. Odczuwamy także narastające wibracje spowodowane oddziaływaniem mechanizmu na drzewo, do którego jest przymocowany. Mechanizm sterujący jest tak ustawiony, iż czujemy, że zostaliśmy wciągnięci w pułapkę.

Praca "R.T.D. 150 - Moto-huba" ma oczywiste konotacje z technologizacją pozyskiwania drzew (wycinki) przez olbrzymie katapilary. W związku z tym, pierwszym odczytywanym poziomem refleksji, jest szeroko pojęta ekologia, wskazująca na różnorodne zagrożenia związane z formą brutalizacji wycinki lasów. Innym odczytywanym przez mnie poziomem refleksji, jest emocjonalność polegająca na wywołaniu u poszczególnych osób swoistego poczucia winy. W tym przypadku nie możemy mówić już tylko o biernym widzu wydarzenia, ale o odczuwającym. Inna interpretacja może pochodzić z ducha futurizmu i kultu maszyny. Widzimy swoisty ołtarz i uczestniczymy w okultystycznych obrzędach. Wreszcie poddajemy krytycznej ocenie pojęcie władzy i związanej z nią polityki.

Sztuka techniczna w tym przypadku staje się nośnikiem wielu interpretacji, choć sama w sobie wydaje się być pozbawiona wszelkich konotacji.

Mimo pozytywnej oceny tej interaktywnej realizacji, mam jedno zastrzeżenie. Moim zdaniem element rzeźbiarski, o wymyślnej formie, jest tu zupełnie zbędny. Nie przyczynia się do odczytu powyższych treści i osobiście bym z niego zrezygnował. Sam obiekt techniczny (silnik) plus dedykowana mu performatyka wydają mi się silniejsze w oddziaływaniu. Sądzę, iż wywód teoretyczny rozprawy, sprzyja myśleniu o eliminacji zbędnych (pozatechnicznych) elementów. Zastanowiłbym się także nad potencjalną multiplikacją tego obiektu w przestrzeni leśnej, dla zwiększenia siły przekazu.

Druga realizacja stanowiąca część artystyczną pracy doktorskiej, nosi tytuł "R.W.R. hs". Jest to instalacja kinetyczna (zwana przez autora obiektem kinetycznym) z wpisanym w nią potencjałem performatywnym. Nazwa, podobnie jak w przypadku opisywanej wcześniej realizacji, to skrót od Robot Wymuszający Ruch homo sapiens. Jest to mechanizm działający na zasadzie odwróconego egzoszkieletu. Obiekt powstał na bazie

pneumatycznych układów liniowych, sterowanych przez mikrokontroler Arduino. Urządzenie dzięki kodom użytym do generowania rytmów, wymusza na osobie uwięzionej w swoistych kajdanach, programowany na bieżąco zestaw zachowań fizycznych.

W proces ten oprócz samego performerera, włączona jest publiczność, pełniąca rolę interaktorów, których ruch przetwarzany jest przez zestaw czujników, na konkretne komendy/polecenia, wymuszające zachowania tego pierwszego.

Idea pracy wskazuje na oczywistą i szybko postępującą zależność człowieka od technologii i uwypukla wszystkie niebezpieczeństwa z tym związane, a przede wszystkim utratę wolności i pełną kontrolę nad spersonalizowanym zachowaniem. Jak zauważa autor "przywołuje na myśl, mroczną transhumanistyczną wizję utraty wolności".

Moje zastrzeżenie podobnie jak w przypadku realizacji "R.T.D. 150", budzą elementy, które nie są niezbędne do skutecznego działania obiektu. Tworzą one niepotrzebną warstwę dekoracyjną, osłabiającą oddziaływanie pracy.

Mimo tego osobistego zastrzeżenia, także i tą realizację oceniam pozytywnie i upatruję w niej spory potencjał interpretacyjny.

Nie odczuwam spójności obu realizacji stanowiących część artystyczną, choć w tym przypadku nadrzędnym celem jakie sobie postawił doktorant, wydaje się było dowiedzenie ważności roli techniki i technologii w procesie powstawania twórczych artefaktów, powstania zdefiniowanych w części teoretycznej przykładowych dzieł technicznych. Stąd jak miemam poszerzenie spektrum ukazania możliwości kreatywnych i umiejętności nabytych podczas prowadzonych w ramach doktoratu badań.

Ocenę dorobku dydaktycznego i organizacyjnego, z oczywistych powodów skrócę do znanych mi z przesłanej dokumentacji faktów.

Swoją przygodę z dydaktyką Kamil Kusy zaczął w 2014 od stanowiska asystenta na Wydziale Inżynierii Mechanicznej (Zakład Wzornictwa) Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. J.J. Śniadeckich w Bydgoszczy, gdzie pracował do roku 2017, kiedy to rozpoczął Studia Doktoranckie na ASP w Gdańsku, gdzie odbywał praktyki pedagogiczne.

W latach 2020-2022 pracował na stanowisku wykładowcy w Wyższej Szkole Nauk o Zdrowiu w Toruniu, a w roku 2021 został asystentem w Instytucie Przemysłów Kreatywnych, w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy.

Mgr Kamil Kusy może więc się poszczycić blisko 9 letnim stażem pedagogicznym na różnych stanowiskach kilku uczelni w tym ASP w Gdańsku.

Konkluzja

Praca doktorska, w skład której wchodzi dwa obiekty kinetyczne: "R.T.D 150" wraz z performansem w przestrzeni leśnej, pt. "Moto-huba" oraz "R.W.R.hs", a także dysertacja teoretyczna zatytułowana "O tym, jak performans techniczny staje się sztuką. Estetyczna analiza dzieła technicznego", autorstwa mgr Kamila Kusego, przygotowana pod opieką promotorską prof Grzegorza Klamana, stanowi interesujące i oryginalne dokonanie artystyczne. Dysertacja wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną oraz predyspozycje twórcze kandydata do stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastycznie i konserwacja dzieł sztuki.

W połączeniu z dotychczasową aktywnością artystyczną i pedagogiczną doktoranta, daje dowód umiejętności prowadzenia samodzielnej pracy naukowo-twórczej oraz dydaktycznej.

Stwierdzam, iż mgr Kamil Kusy, spełnia warunki określone w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, a tym samym rekomenduję Radzie ds. stopni Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku jego osobę, jako godną nadania stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastycznie i konserwacja dzieł sztuki.

Poznań, 2023-08-19



prof. dr hab. Sławomir Sobczak